Numer okazowy.

Rok I. W Stanisławowie, 15. grudnia 1905. Nr. 1.

Adres Redakcyi: Stanisławów Kopernika 15. Rękopisy i korespondencye przesyłać pod tym adresem. Rękopisów nie zwraca się.

WYCHOWANIE i OŚWIATA

Organ nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi.

Wychodzi 15. każdego miesiąca.

Administracya: Stanisławów Kopernika 15. Prenumerata wynosi: rocznie . . 4 K. półrocznie 2 K. Numer pojedynczy 35 h.

Redaktor i wydawca: Naftali Schipper.

„Tak mówi Bóg zastępów, Bóg Izraela: Budujcie domy i zamieszkujcie je, zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce. Przyczyniajcie się do dobra miasta (kraju), do którego was wygnałem i módlcie się zań do Wiekuistego: bo w jego (kraju) dobru jest wasze szczęście".

Jeremiasz 29, w. 4, 5, 7.

Opierając się na słowach naszego największego proroka, stajemy do pracy obywatelskiej na niwie religijno-moralnego wychowania młodzieży żydowskiej, aby słowem i piórem krzewić bojaźń Bożą, miłość do kraju rodzinnego i do społeczeństwa, miłość do wszystkiego, co jest piękne i szlachetne.

Nie myślimy zamknąć się w ciasnem kółku partyjnem, ale zadaniem naszem będzie omawiać wszelkie kwestye, wchodzące w zakres publicznego wychowania i oświaty.

Czeka nas trudne zadanie do spełnienia i ciężka praca, dlatego kroczmy w zwartym szeregu naprzód, nie urońmy nic z tych ideałów, któreśmy ze seminaryów wynieśli, lecz przelewajmy je na naszych wychowanków, aby ci wyrośli na pożytecznych członków społeczeństwa wśród którego żyją. Wychowujmy ich tak: „aby im i z nimi było dobrze".

Staraniem naszem będzie: siać wszędzie zgodę, nawoływać do braterskiej miłości, do wzajemnego poszanowania urządzeń religijnych i społecznych.

Przytem *wiernie i niezachwianie stać będziemy przy wszystkich dogmatach religii żydowskiej, nie uronimy nic z tego, czego nasi ojcowie strzegli przez tyle wieków. Obok etyki i hjstoryi biblijnej w języku krajowym, zachowamy przy nauce religii w publicznych szkołach posp. i wydziałowych liturgię i modlitwy w języku hebrejskim w tłumaczeniu polskiem, jednak bez obciążenia młodzieży ze względów pedagogicznych i hygienicznych* (vide naszą odezwę z 1. listopada 1905).

Członkom naszym w każdym czasie służyć będziemy radą we wszystkich sprawach wchodzących w zakres publicznego wychowania, jakoteż w sprawach osobistych, wreszcie w miarę możności znajdzie u nas pomoc moralną i materyalną. Służyć będziemy członkom naszym radą przy składaniu egzaminów fachowych przez wypożyczanie im potrzebnych podręczników.

W piśmie naszem obok fachowych artykułów z wiedzy judaistycznej, umieszczać będziemy różne rozprawy naukowe, traktujące o wychowaniu i oświecie w ogólności, życiorysy sławnych mężów, cenne rozprawy z hygieny szkolnej, piękne myśli, sentencye, powiastki i allegorye.

Staraniem naszem będzie spopularyzować wiedzę, aby ta miała przystęp do wszystkich warstw społeczeństwa. Uważamy za nasz święty obowiązek godzić — a nie waśnić, budować — a nie burzyć.

Dążeniem naszem jest: zjednoczyć nauczycieli religii rozrzuconych po całym kraju w wielką miłującą się rodzinę, co wyjdzie każdemu na pożytek.

O bliższych celach naszego Towarzystwa poinformują szan. czytelników umieszczone

Zapraszamy wszystkich kolegów, koleżanki, przyjaciół wychowania i oświaty do współpracownictwa, aby zjednoczonemi siłami pracować dla dobra młodzieży i społeczeństwa.

Redakcya.

Zaproszenie

na Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli religii mojżeszowej szkół pospolitych i wydziałowych w Stanisławowie, które odbędzie się dnia 24. i 25. grudnia 1905 w Stanisławowie w sali Zboru izraelickiego przy ul. Meiselsa z następującym porządkiem dziennym:

Dnia 24. grudnia. 1) Nabożeństwo w synagodze o godz. 4. popołudniu. 2) Przywitanie uczestników zgromadzenia. 3) Wybór Prezydyum i wydziału. 4) Odczytanie statutów — referent p. B. Blitz. 5) Wspólna kolacya.

Dnia 25. grudnia. 6) Nabożeństwo w synagodze o g. 8. rano. Początek posiedzenia o 10. rano. 7) Plany nauki religii mojż. dla szkół pospolitych i wydziałowych — referent: p. Naftali Schipper, korreferent: p. Mojżesz Jonas. 8) Plany nauki religii dla szkól 5-cio i 6-cio klasowych referować będą p. p. H. Schwarz, Karol Wacker i H. Kramer. 9) Wnioski członków. 10) Zamknięcie zgromadzenia. 11) Wspólny obiad.

Komitet postara się o bezpłatne umieszczenie i przyjęcie uczestników, uprasza się uprzejmie o rychłe zgłoszenie celem umożliwienia przygotowania do godnego przyjęcia szan. kolegów.

Komitet funkcyonować będzie do 2 w południe przy ul. Kopernika l. 15, a od 2. w sali Zboru izraelickiego.

Wszelkie zgłoszenia proszę przysłać na ręce p. N. Schippera przy ul. Kopernika l. 15 w Stanisławowie.

Za Komitet: Naftali Schipper przewodniczący, Zygmunt Turteltaub zastępca przewodniczącego, Majer Ingber sekretarz.

Uwaga: wpisowe wynosi do Towarzystwa 50 halerzy, roczna wkładka 2 korony.

Miłosierdzie.

Na dworze dął mroźny wiatr, mróz grudniowy dokuczał dotkliwie, śnieg padał wielkimi płatkami. Młodzież spieszyła do szkoły, jakby ją ktoś gnał, spieszno jej było dostać się do ciepłej klasy. Przy jednej z pryncypalnych ulic wznosi się piękny gmach szkolny, dziatwa tam skierowała swe kroki. Po chwili dał się słyszeć donośny głos dzwonka, między innymi, wszedł do klasy i nauczyciel religii.

Po modlitwie spojrzał na swe dziatki i uśmiech zadowolenia zaigrał na jego twarzy. Czy dobre buciki? pyta się jednej uczenicy, a ciepło ci — ciepło proszę pana. A ty — zadowolonaś ze sukienki? Tak jest — proszę pana — wczoraj nie byłam w szkole, bo było mi zimno — dziś mi już ciepło — oby zdrowe były te dobre panie. Na to nauczyciel tak do dziatwy przemówił: Moje dzieci! Miłosierdzie u żydów jest wielkie, współczują oni niedolę bliźniego i w każdej potrzebie spieszą mu z pomocą, aby ulżyć nędzy, której dosyć jest wszędzie, a także i w naszem mieście. Nikt się nie wyłącza, każdy daje co może i ile może. Litość nad ubogimi i opuszczonymi jest wielką cnotą, starajcie się starszych naśladować, a Bóg wam udzieli szczęścia i błogosławieństwa.

Zwyczajem naszych przodków odbyła się roku zeszłego uroczystość zapalenia świeczek chanukowych w rzęsiście oświetlonej sali, w której zgromadziła się uboga dziatwa tut. szkół ludowych pod przewodnictwem swoich nauczycieli religii, jakoteż komitet pań, które za inicyatywą Dra Braudego i rabinowej S. Horowitz, zebrały zwyż 1.000 koron. Za pieniądze te zakupiono odzież i obuwie, którem ubogą dziatwę obdarzono. Aby jeszcze większą przyjemność sprawić młodzieży, grała muzyka i dzielono pakieciki ciast. Ile szczęścia, radości i życzeń malowało się na twarzyczkach tej młodzieży, ten pojmie, kto był obecny. I tego roku to samo nastąpi.

Za przykładem żydowskich pań miasta Stanisławowa — niechaj pójdą panie i innych miast, a ulży się nędzy naszej biednej młodzieży.

Naft. Schipper.

Reskryptem Wys. c. k. Namiestnictwa z 23. listopada 1905 l. 161.983 zatwierdzone.

STATUT

Towarzystwa nauczycieli religii mojżeszowej szkół ludowych i wydziałowych w Galicyi.

Nazwa.

§. 1.

Towarzystwo nosi nazwę: „Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej szkół ludowych i wydziałowych w Galicyi“.

Siedziba.

§. 2.

Siedzibą Towarzystwa jest Stanisławów.

Cel Towarzystwa.

§. 3.

Celem Towarzystwa jest:

a) wpływanie na rozwój nauki religii mojżeszowej szkół ludowych i wydziałowych, tudzież popieranie wszelkich spraw wychowania publicznego i domowego w duchu religijnym według zdrowych zasad pedagogii;

b) udzielanie wzajemnej pomocy stowarzyszonym, tak moralnej jak i materyalnej;

c) w ramach obowiązujących ustaw państwowych i krajowych obronę powagi i stosunków służbowych

nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych i wydziałowych.

Srodki.

§. 4.

Ku osiągnięciu celu powyższego służyć będą następujące środki:

a) Konferencye członków, odbywane od czasu do czasu, na których członkowie będą miewali wykłady i odczyty, jakoteż rozprawy treści religijno-moralnej i umiejętnej, z temi rozprawami powinne się łączyć i dyskusye;
b) podawanie memoryałów i petycyi do władz właściwych w przedmiotach publicznego religijno-moralnego wychowania młodzieży żydowskiej i udzielanie opinii władzom, gdy tego zażądają;
c) Wydawnictwa: Staraniem „Towarzystwa" będzie aby z jego łona wychodziło czasopismo, traktujące sprawy szkół i wychowania, i aby z jego funduszów drukowano i nakładano pisma i książki treści religijno-moralnej, pedagogicznej i umiejętnej.
d) Wykłady publiczne urządzane przez „Towarzystwo";
e) znoszenie się „Towarzystwa" z Towarzystwami podobnemi w państwie ausryackiem i za granicą;
f) znoszenie się „Towarzystwa" z ogółem nauczycielstwa w kraju w sprawach wychowania publicznego i stosunków prawnych nauczcielstwa zapomocą zgromadzeń, wieców i kongresów lub odezw, a to dla spopularyzowania celów „Towarzystwa", lub dla zasiągnięcia opinii nauczycielstwa w sprawach, na porządku dziennym przez „Towarzystwo" postawionych.
g) Rewizya istniejących planów dla nauki religii mojżeszowej i ułożenie w razie potrzeby projektów nowych, obowiązujących w całej Galicyi.
h) Przysparzanie dobrych podręczników szkolnych do nauki religii mojżeszowej;
i) założenie fachowej biblioteki;
k) zakładanie szkół religii z językiem wykładowym polskim.
l) Inicyatywa oraz zakładanie fundacyi humanitarnych dla nauczycieli religii mojżeszowej, jak n. p. burs dla dzieci nauczycielskich, sanatoryów i t. p. a wreszcie wyrabianie nauczycielom lub ich rodzinom ulg i zniżek n. p. w zakładach kąpielowych, bursach i t. p.

Skład Towarzystwa.

§. 5.

Towarzystwo składa się z członków: a) czynnych, b) honorowych i wspierających. Zakres działania Towarzystwa rozciąga się na całą Galicyę.

Członkowie Towarzystwa.

§. 6.

a) Członkiem czynnym może być każdy nauczyciel religii mojżeszowej szkół ludowych i wydziałowych.

Wkładka członka czynnego wynosi 2 K. rocznie płatna w dwóch ratach półrocznych; wpisowe wynosi 50 hal.

b) Członkami honorowymi mogą zostać wszystkie osoby, które się zasłużyły około wychowania religijnego lub około dobra Towarzystwa. Członkowie honorowi nie są obowiązani do płacenia jakichkolwiek wkładek.

§. 7.

Kto chce być przyjęty na członka czynnego, ma się zgłosić pisemnie do Wydziału. Jeżeli większość Wydziału jest przeciwna przyjęciu, przysługuje nieprzyjętej osobie prawo odwołania się do Walnego zgromadzenia.

§. 8.

Wnioski dotyczące mianowania członków honorowych, przedkłada Wydział Walnemu zgromadzeniu Towarzystwa.

§. 9.

W razie, gdyby członek stał się niegodnym należenia do Towarzystwa, może go Wydział, po zbadaniu sprawy, wykluczyć z Towarzystwa. Członek czynny, który mimo trzykrotnego upomnienia w ciągu roku zaległej wkładki nie uiści, przestaje być członkiem Towarzystwa.

Prawa członków.

§. 10.

1. Udział w wiecach i walnych zgromadzeniach, stawianie wniosków i głosowanie.
2. Prawo wyboru i wybieralności.
3. Prawo otrzymywania wydawnictw i komunikatów Towarzystwa, sprawozdań i t. p.
4. Prawo wygłaszania referatów na wiecach.
5. Prawo korzystania z biblioteki.
6. Otrzymywanie: a) bezpowrotnych zapomóg;
   b) bezprocentowych pożyczek, jeżeli do Towarzystwa najmniej przez dwa lata jako członek należy, o ile na to fundusze Towarzystwa pozwolą.

Fundusze Towarzystwa i podział tychże.

§. 11.

Fundusze Towarzystwa powstają:

a) z wpisowego od członków Towarzystwa;
b) z wkładek rocznych od członków Towarzystwa;
c) z datków i zapisów osób lub instytucyi;
d) z procentów od kapitałów, lokowanych w zakładach kredytowych lub walorach publicznych;
e) z wykładów, odczytów, koncertów, przedstawień i t. p., urządzonych na rzecz Towarzystwa;
f) z prowizyi, które należący do Stowarzyszenia autorowie podręczników do nauki religii mojżeszowej ofiarowywać będą na rzecz Towarzystwa, tytułem dobrowolnego wynagrodzenia za doznane usługi.

Wydział Towarzystwa.

§. 12.

Wydział Towarzystwa składa się z 12 członków wybranych przez Walne zgromadzenie na 3 lata z tych 4 musi mieć stałą siedzibę w Stanisławowie. Uchwały wydziału są prawomocne, jeśli jest 6 członków obecnych. Uchwały zapadają zwyczajną większoszcią; przy równości rozstrzyga prezes lub wiceprezes.

Skład wydziału jest następujący:

1 prezes, 1 zastępca, 1 sekretarz, 1 zastępca, 1 skarbnik i 7 członków. Aż do zatwierdzenia statutu przez władzę polityczną, fungują podpisani jako komitet założycieli.

§. 13.

Pisma podpisuje prezes względnie jego zastępca i sekretarz lub jego zastępca i oni są przed wydziałem odpowiedzialni; wydział zaś przed Walnem zgromadzeniem.

§. 14.

Towarzystwo reprezentuje na zewnątrz prezes.

Czynności Wydziału.

§. 15.

1. Wydział załatwia czynności bieżące: zawiaduje majątkiem Towarzystwa, składa sprawozdania co roku, zwołuje walne zgromadzenia i wiece i przygowuje materyał do obrad.

2. Wykonuje uchwały walnych zgromadzeń, lub wieców, a w nagłych wypadkach działa na własną rękę, za odpowiedzialnością przed walnem zgromadzeniem.

3. Przyjmuje członków, uchwala referaty.na wiec, rozdziela do oceny fachowej pisma Towarzystwa i zawiaduje biblioteką.

§. 16.

Wydział Towarzystwa zawiaduje:

a) ogólnym funduszem rezerwowym Towarzystwa, który powstaje a) z wpisowego od członków. (§.6a)
b) funduszem obrotowym, który powstaje:
1. z odsetek od funduszu rezerwowego ogólnego;
2. z wkładek członków;
3. z zysku z nakładów Towarzystwa;
4. z innych nie wymienionych powyżej dochodów.

§. 17.

Wydział Towarzystwa lokować może fundusz rezerwowy a) w pożyczkach i b) nakładach Towarzystwa.

§. 18.

Fundusz obrotowy Towarzystwa służy:

a) na pokrycie kosztów wydziału;
b) na pokrycie możliwych strat przy nakładach Towarzystwa;
c) na pokrycie wszelkich wydatków, płynących z uchwał Wydziału. Pozostała corocznie reszta funduszu obrotowego przypada funduszowi rezerwowemu.

Walne Zgromadzenie.

§. 19.

Walne zgromadzenie odbywa się co roku najpóźniej w grudniu na przemian w Stanisławowie lub w innem mieście galicyjskiem.

Do prawomocności uchwał musi być przynajmniej $^1/_3$ członków zwyczajnych obecną. Uchwały zapadają zwyczajną większością głosów, tylko do zmiany statutu potrzeba większości $^2/_3$ głosów członków obecnych. Na żądanie $^1/_3$ członków musi wydział zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie lub wiec.

Czynność Walnego Zgromadzenia.

§. 20.

1. Mianowanie członków honorowych (§. 6. b. i §. 8)
2. Załatwienie apelacyi w myśl §. 7.
3. Wybór Wydziału.
4. Wybór 3 członków dla komisyi szkontrującej.
5. Uchwalenie regulaminów Wydziału i walnych Zgromadzeń.
6. Wysłuchanie sprawozdań wydziału i komisyi oraz udzielanie absolutoryum.
7. Zmiana statutu.
8. Rozwiązanie towarzystwa.

Sąd polubowny.

§. 21.

Spory wynikające ze stosunków Towarzystwa rozstrzyga sąd polubowny.Każda strona wybiera z pośród członków towarzystwa 2 arbitrów, superarbitrem jest prezes, względnie jego zastępca. W razie sporu członka z wydziałem rozstrzyga Walne zgromadzenie.

§. 22.

Komisya szkontrująca składa się z 3 członków wybranych przez Walne zgromadzenie na jeden rok. Do ważności uchwał tej komisyi potrzeba obecności i większości członków.

§. 23.

Rozwiązanie Towarzystwa następuje, skoro Walne zgromadzenie takowe uchwali większością $^2/_3$ części wszystkich członków stowarzyszenia. W razie rozwiązania towarzystwa, przypada majątek jego gminie wyznaniowej w Stanisławowie.

Dobroczynność.

Od dwóch lat istnieje w mieście naszem Towarzystwo „Ognisko“ mające na celu zaopatrywać ubogą młodzież szkół ludowych w książki i przybory szkolne, jakoteż w odzież i obuwie. Młode to Towarzystwo już wiele dobrego zrobiło. W lipcu b. r. wysłało 15 ubogich chłopców na trzy tygodnie na świeże powietrze do Mikuliczyna.

Dnia 10. listopada b. r. w sali Zboru izraelickiego w obecności wydziału i prezesa p. Susmana, jakoteż nauczycieli religii rozdano znów 15 uczniom żydowskim ze szkoły Mickiewicza i Czackiego 15 zimowych i ciepłych ubrań.

Towarzystwu „Ognisku“ należy się szczera wdzięczność i uznanie. Wszyscy przyjaciele biednych maluczkich powinni szlachetne cele „Ogniska“ popierać dla dobra naszej ubogiej młodzieży.

Exhorta na święto Chanuka.

Święto Chanuka.

Każdy naród ucywilizowany szanuje swą przeszłość, święci pamięć mężów, którzy swoje siły, swoje mienie, życie swoje nieśli ojczyźnie w ofierze.

Ponieważ i my Izraelici pracowaliśmy nad oświatą całej ludzkości; ponieważ i my posiadamy sławną przeszłość, przeto i naszą powinnością jest oddawać hołd bohaterom naszym. Nam Izraelitom, którym nieszczególna uśmiecha się teraźniejszość, więcej niż komu innemu potrzeba szukać pociechy w wiekach minionych, aby wspomnieniami dawnej świetności krzepić upadającego ducha i czerpać z nich otuchę na przyszłość...

Miały i inne narody swoich bohaterów, ale nasi Makabeusze jaśnieją niezwykłym blaskiem. Podczas gdy bowiem inni wielcy wojownicy walczyli nie dla samej ojczyzny, ale i dla marnej sławy wojennej, lub co gorsza, dla ujarzmienia swobodnych ludów, dla bogacenia się łupami, nasi Hasmonejczycy poświęcali życie swoje w obronie w jednego Boga i w obronie zagrożonej ojczyzny.

1.

Nim przystąpimy do tej ważnej w dziejach naszych chwili, niech nam będzie wolno rzucić okiem choć pobieżnie na epoki poprzedzające.

Państwo Żydowskie, rozszerzone, ubezpieczone i dobrze urządzone przez chrobrego Dawida, już za panowania wnuka jego Rechabeama rozpadło się na dwa pomniejsze królestwa: Izraelskie i Judzkie. Pierwsze stało się w roku 720. (przed z. r. cz.) łupem najezdnych Assyryjczyków, drugie zagarnęli w roku 586. (przed z. r. cz.) Babilończycy. Przesiąknięte pogaństwem królestwo izraelskie upadło, aby już więcej nie powstać, lgnące do wiary swych przodków państwo Judzkie litościwy Bóg do nowego wskrzesił życia. Narzędziem Opatrzności był król perski Cyrus, który jako pan Babilonii i Assyryi pozwolił wygnańcom wrócić do swej ziemi ojczystej, odbudować Jerozolimę i świątynię i żyć wedle własnych praw i zwyczajów. — Oczyszczony z pogaństwa Judaizm znalazł znowu siedzibę, gdzie żywszem mógł bić tętnem i najwyższą osiągnąć doskonałość. Niezamącony pokój, panujący przeszło sto lat, a sprzyjający wielce ogranicznej pracy zmartwychwstałego narodu i Judaizmu, przerwany został chrzęstem broni Aleksandra Wielkiego, tego geniusza wojennego, który zdrętwiały Wschód nowem pragnął natchnąć życiem. Lecz i on, pokłoniwszy się Bogu Izraela, zostawił Judeę w spokoju. Dopiero po jego śmierci przygotowywały się wielkie przewroty polityczne. Po zaciętych zapasach, stoczonych między jego wodzami, powstały dwa nowe państwa: Egipskie pod dynastyą Ptolomeuszów i Syryjskie pod Seleucydami. Judea, położona w pośrodku nich, a za słaba, aby o własnych stać siłach ulegała to przemocy Epiptu, to Syryi. Światły ród Ptolomeuszów, tak dobrze zapisany w dziejach cywilizacyi, zawojowawszy Judeę, nie ujarzmił jej, owszem zrównał jej mieszkańców z własnymi ziomkami, otaczał ich równą z tamtymi opieką i darzył ich łaską monarszą i wielkiem zaufaniem. (Najwyższymi naczelnikami armii bywali Żydzi). Z tego błogiego stanu wyrwał Judeę Antyochus Wielki (w r. 203.), który korzystając z małoletności Ptolomeusza Epifanesa, zagarnął je pod swoje panowanie.

2.

Antyochus Epifanes. — Makabeusze. — Walki o wiarę w jednego Boga i niepodległość ojczyzny.

Antyochus Wielki sprzyjał Żydom i darzył ich swem zaufaniem, powierzając im obronę ważnych twierdz w Małej Azyi. Ale, kiedy po jego śmierci drugi z kolei nastąpił po nim syn, z przydomkiem Epifanes t. j. Świetny, nastały ciężkie czasy dla Izraelitów. Widząc, z jakim zapałem garną się do oświaty greckiej, chciał ich nakłonić i do oddawania czci bożkom greckim. Ponieważ zakon mojżeszowy stał temu na zawadzie, przeto postanowił usunąć go przemocą. W tym celu wysłał potajemnie Apolloniusza z licznem wojskiem do Judei, polecając mu opanowanie stolicy i utrzymywanie ludu w posłuszeństwie. Wiedząc, że Izraelitom wzbrania religia walczyć w sobotę, wtargnął przebiegły Grek w tym dniu do Jerozolimy i zdobył ją bez dobycia miecza. W okamgnieniu nieszczęśliwe miasto stało się widownią rabunku i mordów! Pierwszem staraniem Apolloniusza było ograbić świątynię z kosztowności; następnie ustawił w najświętszym przybytku posąg Jowisza Olimpijskiego i składał mu ofiary z nierogacizny, zmuszając do tego i Żydów. Podobne posągi ustawiono na wszystkich placach publicznych i zmuszano Izraelitów do składania im ofiar. Tak poniosła śmierć męczeńską bogobojna Chana z siedmiu synami, których do ostatniej chwili zachęcała do wytrwania w wierze ojców. Wykonanie obrzędów religijnych wzbroniono pod grozą utraty mienia i życia! Zdawało się, że wybiła ostatnia godzina dla Żydów i wiary w jednego Boga...

Lecz Opatrzność zesłała Izraelitom zbawców — w Makabeuszach.

W miasteczku Modym, nieopodal Jerozolimy, żył bogobojny kapłan imieniem Matatyasz, ojciec pięciu dzielnych i w bojaźni Bożej wychowanych synów. Wezwany przez wodza syryjskiego, aby złożeniem ofiary bożkowi, dał zachęcający przykład swym współwyznawcom, u których wysokiego używał poważania, Matatyasz z pogardą odrzucił to żądanie mówiąc:

„Gdyby nawet cały świat usłuchał twego pana, ja i rodzina moja za żadne skarby świata nie odstąpimy Boga ojców naszych!“

Kiedy zaś nieprzyjaciel chciał użyć przemocy, synowie kapłana zamordowali wodza i uciekli z miasta. W górach Judei, gdzie Dawid niegdyś chronił się przed Saulem, Makabeusze zbierali naokoło siebie najodważniejszych współobywateli, a zebrawszy ich około sześć tysięcy, postanowili bronić ojczyzny, zwyciężyć lub zginąć za nią. Matatyusz, umierając, polecił Judę jako wodza, Szymona zaś jako doradcę.

Juda Makabeusz.

Nim wyruszył do boju, zebrał Juda swą małą garstkę do Micpy, gdzie postem i pokutą korzyli się przed

Bogiem Zastępów, błagając go o pomoc. Natchniony męstwem, rzucił się Juda jak lew na dziesięćkroć liczniejszego nieprzyjaciela i zadawał mu klęskę po klęsce, tak, że ten cofać się musiał ze sromotą. Po trzechletnich bohaterskich zapasach stolica i okoliczne miasta wolne były od wroga. Ponieważ służba Boża od trzech lat była przerwana, dlatego pierwszem staraniem Judy było przywrócenie takowej. Na widok pokrzywą i ostem zarosłego dziedzińca i splugawionej pogaństwem świątyni, bohater głośno zapłakał! Gdy pierwsze wzruszenie minęło, zabrał się do jej oczyszczenia; — uszkodzone miejsca naprawiono, dorobiono potrzebne naczynia, a dnia 25. Kislaw (listopada) r. 164. przed z. r. cz. odbyło się wtóre poświęcenie świątyni (chanuka), trwające ośm dni. Na pamiątkę owego radosnego zdarzenia, ustanowiono na wieczne czasy święto narodowe Chanuka, w czasie którego przez ośm dni zapalamy co wieczora świeczki i to codzień o jedną więcej! światło bowiem jest oznaką wesela.

Opowiadają, że w owym czasie zdarzył się następujący cud. Do oświetlania świątyni używano najczystszej oliwy, wytłaczanej z oliwek. Gdy przyszło zapalać światło, nie było oliwy: tę bowiem, którą znaleziono, uważano za nieczystą, a sporządzenie świeżej oliwy wymagało dłuższego czasu. Wówczas to znaleziono mały dzbanuszek oliwy, zaopatrzony pieczęcią arcykapłana. Ilość ta była jednak tak mała, że mogła wystarczyć na jeden wieczór, tymczasem błogosławieństwo Boże sprawiło, że się paliła przez ośm wieczorów!

Atoli samo przypomnienie tego zdarzenia nie przyniesie nam wiele pożytku, jeżeli nie wpłynie na naszą wolę, na nasze czyny, na nasze życie. Sławne czyny wojenne, gorąca miłość ojczyzny i przywiązanie do wiary ojców Judy Makabeusza świecą i świecić będą wiecznym blaskiem, a to nietylko w dziejach naszych, ale i w dziejach ludzkości. Jego pobożność, jego bezinteresowność i pełna chwały smierć na polu bitwy okazują w nim prawdziwego bohatera. Naśladować we wszystkiem tego wielkiego męża, dziś niemożliwą jest rzeczą; przy zmienionych bowiem warunkach bytu walka orężna do niczegoby nas nie doprowadziła... Mimo to czekają nas i dzisiaj ważne zadania do spełnienia. Największa część żydów żyje w ubóstwie, bez chleba, bez jutra! Brak środków do życia, brak oświaty, brak siły, a nieraz i ochoty do ciężkiej pracy cielesnej, skazują ich na zagładę! Czyż godzi się stać z założonemi rękami i patrzeć na upadek naszych braci? Czyż nie jest najświętszym naszym obowiązkiem pracować nad ich podźwignięciem z tej strasznej nędzy? Uzdolnieniem do pracy cielesnej, uobyczajeniem, umoralnieniem i oświeceniem moglibyśmy im wyrobić lepszy byt, poczestniejsze stanowisko i poważanie narodów, śród których i z którymi żyją.

Niechajże pamięć wielkiego męża, którą dziś święcimy, doda nam nowego bodźca do podjęcia pracy nad powolnem, ale statecznem odrodzeniem się własnem, abyśmy mogli wkrótce stanąć na równi z drugimi narodami i pracować z nimi nad cywilizacyą świata. Lecz przy tem nie wolno nam spuszczać z oka naszego szczególnego powołania: strzeżenia Słowa Bożego, aby je utrzymać w całej jego pierwotnej czystości...

(Obrazy z Pisma Świętego Natana Szypera).

Kilka zdań pedagogicznych z Talmudu.

Oprócz Zakonu mojżeszowego, zwanego Zakonem pisanym — bo od niepamiętnych czasów mamy go na piśmie — posiadamy jeszcze jeden, znany pod nazwą Talmudu, który nazywa się Zakonem niepisanym czyli Tradycyą, gdyż przez długie wieki utrzymywał się w ustnem podaniu. Z obawy jednak, aby w czasie rozprószenia Żydów nie zaginął, spisowano go, a w późniejszych wiekach wydano drukiem. Talmud jest objaśnieniem Zakonu mojżeszowegn i dalszym jego ogranicznym rozwojem. Twórcami jego nie byli duchowni, lecz nauczyciele świeccy. Celem Talmudu było ujęcie życia prywatnego Żydów w stałe prawidło, aby tym sposobem uchronić Judaizm od obcych wpływów i zapewnić mu wieczny byt.

Talmud zawiera niewyczerpane skarby pięknych myśli i nauk etycznych, które nietylko nic nie uroniły ze swej wartości, ale owszem zdolne zadowolić najbardziej wygórowane wymagania moralisty i zachwycić największych filozofów świata.

1.

Ben Zoma pyta się:

„Kto zasługuje na miano mądrego?“ a odpowiada: „Ten, który rad się uczy od każdego“.

Ben Zoma chciał przez to powiedzieć, że powinniśmy korzystać z doświadczeń drugich; gdy widzimy u nich coś dobrego, lub użytecznego, mamy naśladować ich przykłady. I król Dawid powiada:

„Ucząc się od wszystkich nabyłem rozumu“. W szkole uczymy się tylko do pewnego czasu, a gdy przestępujemy próg życia i próbujemy sił własnych, widzimy, że bardzo mało jeszcze umiemy, gdyż na każdym kroku, który czynimy, znać nieporadność naszą... Aby więc odpowiadać wymogom stosunków społecznych, musimy dalej się uczyć, i to nie z książek, lecz od otaczających ludzi. Życie jest zatem nową dla człowieka szkołą. Tu jednak nie ma już ograniczonego czasu nauki — ten bowiem trwa i trwać powinien do samej śmierci naszej...

Lecz od kogo mamy się uczyć?

Ben Zona odpowiada: od każdego człowieka.

Że ten mędrzec nie każe nam się uczyć od ludzi złych obyczajów, albo od mniej rozumnych i mniej doświadczonych, niż my sami, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Na powyższe pytanie Rabi Joze bar Juda odpowiada:

„Kto od młodszych się uczy, podobny do tego, który je niedojrzałe winogrona i pije wino wprost z pod prasy. Kto się zaś uczy od starszych, podobny do tego, który je dojrzałe winogrona i pije stare wino.“

Wedle zdania tego mędrca powinniśmy się uczyć od starszych od nas ludzi, bo ci w ciągu dłuższego życia swego więcej od nas nabyli doświadczenia. Ale gdybyśmy się trzymali niewolniczo wskazówek starszych, a sami nie tworzyli nic lepszego, świat w wiecznym znajdowałby się zastoju! a zastój to powolne konanie... O, wówczas bylibyśmy podobni do jaskółek, lub do pszczół, które w budowie swych gniazd, a względnie plastrów, niczem się nie różnią od swych poprzedniczek, żyjących za czasów Adama. Takie ślepe naśladowanie przystoi tylko zwierzętom, a nie ludziom, istotom stworzonym na obraz boski i obdarzonym duszą nieśmiertelną. Dlatego rada starszych powinna nam służyć za podstawę, na której mamy wznosić coraz wspanialsze gmachy, będące płodem naszych myśli, a tchnące duchem postępu.

a)

Kiedy mamy się zabrać do nauki? Elisza ben Abija powiada:

„To, czego człowiek uczy się za młodu, przypomina atrament, rzucony na nowy papier; to zaś, czego się uczy na stare lata, podobne jest do atramentu, rzuconego na powalany papier“.

Podobnie jak pismo na nowym, czystym papierze jest wyraźne i miłe dla oka; przeciwnie do powalanego papieru atrament albo wcale, albo bardzo słabo się przyczepia, gdyż między nim a papierem znajdują się nieczystości, tak najstosowniejszą porą do nauki dla człowieka jest młodość. Za młodu bowiem pamięć jest świeża, elastyczna, a dusza podobna do niezapisanej tabliczki; za młodu, kiedy człowieka nie szepcą jeszcze żadne przywary, łatwo przyjmują się cnoty. Później zaś wkorzeniają się różne chwasty które zagłuszają dobre nasienie . . . (C. d. n.)

(Obrazy z Pisma Świętego Natana Szypera).

Prośba

do wszystkich kolegów, koleżanek, obywateli, obywatelek, szan. Zborów izr., do przyjaciół młodzieży, do Wnych c. k. Inspektorów szkolnych, do przyjaciół wychowania i oświaty, do społeczeństwa bez różnicy wyznania, aby pismo nasze, nie obliczone na zyski, lecz na to aby wychowywać i oświecać młodzież żydowską - w kole znajomych rozszerzali i popierali, a każdy przysłuży się dobrej sprawie.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. H. w K. Nie hołdujemy zasadzie: oko za oko, ząb ząb. P. G. w Ż. Dziwne pytanie. — Rada Szk. kraj. ze „Związkiem“ nauczycieli religii nie ma nic wspólnego, może Pan należeć, gdzie się p. podoba, albo nigdzie. — P. D. w B. Przyszłość Panu okaże, czy Pan dobrze postąpił, stały charakter to główna zaleta nauczyciela. — P. Bl. w T. Wkrótce się zobaczymy, dowiesz się P. wiele ciekawych rzeczy, liczymy na Pana. — P. F. w B. Powinniśmy liczyć na własne siły, wtedy ocknie się w nas energia do pracy. — P. F. w Bo... Przekonasz się Pan naocznie, czy sprawy nasze dobrze nie wypadną. — P. Pl. w L. Miej Pan zupełne zaufanie do nas. Szczerze i otwarcie postępować będziemy. Nie będziemy się kierowali żadnymi wzgledami, ani sympatyami, jedno przyświecać nam będzie: dobro ogółu. — P. G. w Pod. Zapraszamy do wspólnej pracy, miło nam będzie przyjazd Pana. Liczymy na pewno.

NADESŁANE.

Ślub p. Klary Weissównej z p. Szymonem Korngrünem odbędzie się dnia 17. grudnia 1905 o godź. 12. w południe we Lwowie przy ul. św. Stanisława l. 10.



Skład zegarków

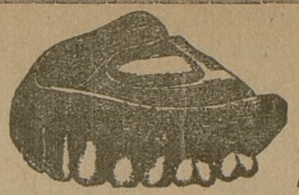
oraz

maszyn do szycia

Bergmana

1—3

obecnie plac Franciszka Józefa dom p. Kalmana Jonasa w Stanisławowie.



MARCIN ROST

poleca swój

Zakład dentystyczno-techniczny

1—6 **w Stanisławowie ul. Sapieżyńska l. 3.**

wstawia sztuczne zęby i całe szczęki tak w złocie, jak i w kauczuku także mostkowe i koronowe po umiarkowanych cenach.

Ch. Graubart

skład futer

i pracownia kuśnierska

w Stanisławowie

Pasaż Gartenbergów 1—3

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres kuśnierstwa wchodzące, oraz wszelkie reparacye, jakoteż futra do przechowania na lato. — Damskie garnitury po bardzo niskich cenach.

1—12 **Pierwszorzędna**

kawiarnia Habsburg

M. BERGERA w Stanisławowie

— przy ulicy Sobieskiego l. 22 —

została rozszerzona i odnowiona wedle wymogów nowoczesnych i zaopatrzona w **najlepsze napoje i trunki,** również posiada nowe bilardy. — —

Utrzymuje wszystkie czasopisma i ilustracye tak krajowe, jak i zagraniczne.

Obsługa jak zawsze szybka i rzetelna.

Jedyna w Stanisławowie antykwarnia

N. Eisensteina

kupuje wszelkie używane książki treści naukowej beletrestycznej i powieściowej, jakoteż **całe biblioteki po najwyższych cenach.**

Zarazem poleca swój bogato zaopatrzony skład książek wszelkiej treści i w każdym języku po nader niskich cenach.

Główny skład podręczników dla nauki religii mojżeszowej, jakoteż wszelkie przybory szkolne po **fabrycznych** cenach.

1—6

Pierwsza krajowa

mechaniczno-parowa

Fabryka kołder i waty

Herscha Eimana 1—3

w Stanisławowie pasaż Gartenbergów.

HENRYK FINK

w Stanisławowie.

Skład żelaza, blachy, okuć do budowli, łańcuchów, gwoździ, narzędzi dla ślusarzy, kowali, cieśli, naczyń żelaznych i blaszanych emailowanych, żelazek po prasowania, drutu i siatek kolczastych, szlauchów gumowych, pasy do maszyn, starych szyn kol. do budowy i trawersów. — Wyłączny skład łyżew, pomp do studzien i piwnic, kas ogniotrwałych i cementu portlandzkiego ze Szczakowy.

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. 1—6

Ważne dla pielęgnowania dzieci!

„Bibringa" antiseptyczny puder dla dzieci polecony przez powagi lekarskie jest niezawodnym środkiem przeciw wyparzeniom i wypryskom. . . 50 h.

Mydło hygieniczne sporządzone z materyałów najdelikatniejszych odpowiada najwybredniejszym wymogom hygieny . . 70 h.

Do nabycia wyłącznie

w drogueryi M. Bibringa

1—3 w Stanisławowie.

Izydor Wuhl

przy ul. Kazimierzowskiej

Główny skład

mebli i luster

jakoteż wystawa kompletnie urządzonych pokoi po umiarkowanych cenach. 1—6



1—12 **Rok założenia 1886.**

Instytut optyczny i mechaniczny

skład i warsztat reparacyjny

pod firmą:

Izydor Weber

sąd. zaprzysiężony rzeczoznawca w Stanisławowie,

poleca się do wykonania wszelkich w zakres ten wchodzących.

Najtańsze i najlepsze źródło zakupna. Urządza również telegrafy domowe i telefony

---

RESTAURACYA

z kuchnią rumuńską

i pokój do śniadań

B. WERNER

przy ul. Sapieżyńskiej l. 3.

wydaje w każdym czasie zimne i gorące potrawy, piwo pilzneńskie, a co piątku i niedzieli eksportowe, ryba po żydowsku. Poleca wina austryackie, węgierskie i rumuńskie i prosi o łaskawe względy Szan. P. T. Pubilczności.

1—3

Szkoła Handlowa dwuklasowa z klasą przygotowawczą

1—12

S. Weinberga

znajduje się w Stanisławowie ul. Sobieskiego l. 70.

Programy gratis i franko.

Ustne i pisemne zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień

Dyrekcya szkoły.

Winiarnia S. Starera

plac Franciszka Józefa obok handlu p. K. Jonasa w Stanisławowie poleca wyborne wina we wszystkich gatunkach po umiarkowanych cenach. 1-3

Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper w Stanisławowie. Z drukarni E. Weidenfelda w Stanisławowie.